

PRZEGLĄD SPORTOWY

CENA 30 C.R.

Nr. 87 (991)

ŚRODA, DNIA 31 PAŹDZIERNIKA 1934 ROKU

ROK XIV

Pogrom Rumunów w Łodzi 15:1

21 bramek ligowych

Polonia -- Warszawianka 1:0, Warta -- Podgórze 5:3, Cracovia -- Pogoń 3:1, Garbarnia -- Ruch 2:2, Wisła -- Ł.K.S. 4:2

Beznadziejny chaos w kolarstwie pogłębia się

Nareszcie jakieś zwycięstwo

Debiut międzynarodowy naszych ping-pongistów przeszedł najsmutniej. Wspaniałe zwycięstwo nad Niemcami, w stosunku 7:2 mówi samo za siebie i stawia polski tenis stołowy rzeczywiście bardzo wysoko. Mecz gdański otworzył nam dopiero oczy na niezaprzeczny już teraz wartość polskich rakietek.

Wynik 7:2 odzwierciedla tylko faktyczny przebieg zawodów, w poziomie bowiem nie było tak wielkiej różnicy, co tembardziej jasno podkreśla wartość zwycięstwa. Niemcy byli dobrą klasą i sa technicznie doskonale zaawansowani. Polacy, ściślej mówiąc, obawiając się, górowali nad nimi rutyną, narzucając styl gry, mając niemal zawsze w decydującym momencie „ostatnie słowo”.

Rewelacją meczu był nadspodziewanie Loewenhertz, który swe trzy gry rozstrzygnął w imponującym stylu, nie tracąc przytem ani jednego seta. Oczywiście, na wysokości zadania stał również i Ehrlich, który jednak na swe punkty musiał ciężiej zapracować, niż jego kolega klubowy. Zawiodł nieco Klein, który nie ma pojęcia o pracy nóg i nie wytrzymuje psychicznie odpowiedzialności, podnieść jednak należy, że gra tarnowianina chwila była wspaniała i na swe dobro ma on do zapisania piękne zwycięstwo nad mistrzem Rzeszy, Deisslerem, z którym Ehrlich wygrał dopiero po ciężkiej przepprawie i w dodatkowym secie.

Drużyna niemiecka wystąpiła bez berlińczyka, Schwagra, którego zastąpił lepszy jeszcze Kutz ze Szczecina (wystawiony jest na mecz z Anglią). Najlepszym z tego tria wydaje się być Bauer (jeden z czołowych tenisistów Saksonii), który posiada doskonały kończący draiw, piłkę silną i technicznie wypracowaną. Na specjalną uwagę zasługuje jego obrona. Kutz jest typem gracza pracowitego, bardzo regularny. Ma średni draiw, średni backhand i nie złą obronę. Mistrz Rzeszy, Deissler był najsłabszym graczem Niemców. Obok niezłej obrony posiada silny, ale często zawodzący draiw.

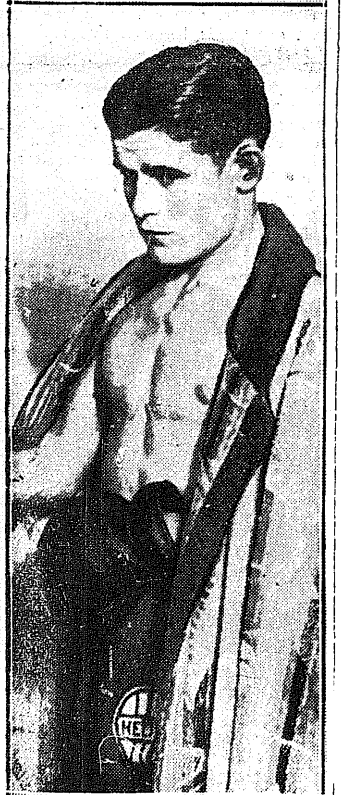
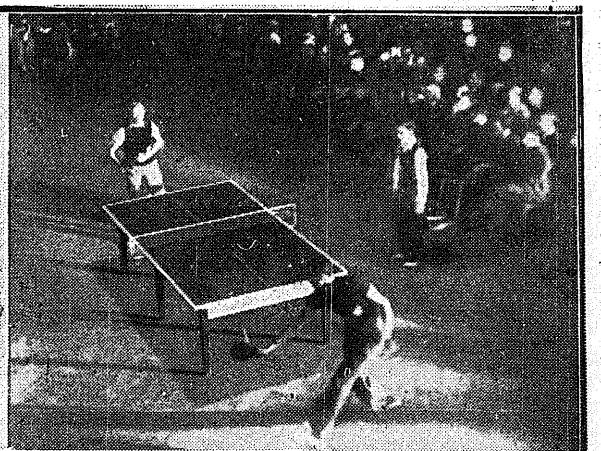
Mecz rozpoczął się dla nas nie bardzo pomyślnie. Na pierwszy ogień poszła para: Bauer — Ehrlich. Wprawdzie Ehrlich prowadził 16:11, Bauer jednak wygrał seta. W drugim secie, Ehrlich jest panem sytuacji, w trzecim po jednej piłce, wspaniale zagraną, wygrał meczu jest już przesądzony na korzyść Polski, która w ten sposób zdobywa pierwszy w ogóle punkt w historii swego ping-ponga.

Szybko tracimy jednak prowadzenie. Klein po rozpaczliwej walce z Kutzem schodzi pokonany. W trzeciej parze walczyli Loewenhertz z Deisslerem. Po czątkowo Polakowi nie udało się, ale szybko jednak wpada w uderzenie. Zwycięstwo Loewenhertza rozpoczęło serię zwycięstw, która trwa nieprzerwanie do ostatniego spotkania Klein-Bauer zakończone szczęśliwym zwycięstwem Niemca.

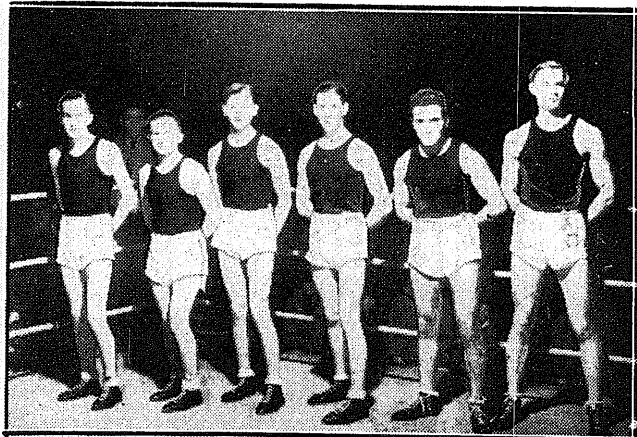
Wyniki techniczne przedstawia się



PING-PONGIŚCI POLSCY ZWYCIĘŻAJĄ NIEMIECKICH W MECZU MIĘDZYPANSTWOWYM 7:2
Na lewo uczestnicy meczu: Kutz, Bauer, Deissler (Niemcy), Ehrlich, Klein, Löwenhertz (Polska). Widok sali gdańskiej, gdzie odbył się mecz; walczy Kutz z Löwenhertzem.



ROSIŃSKI (Berlin) będzie debiutem w zespole przeciwko Poznaniowi.



PIĘCIARZE POLONJI WARSZAWSKIEJ do walki o drużynowe mistrzostwo ze Skodą staneli zdekompletowani, za co zaliczono im porażkę 0:16 walcoverem. Od lewej: Wejman, Małeki, Fabisiak, Janczak, Pisarzowski i Posmyk.

Sytuacja w Lidze

Pięć wyników ostatniej niedzieli ligowej uwzględniwszy w tabeli przedwzrostkiem morderczy wysięg, jaki rozgrywa się między trójką rywali krakowskich — Cracovia, Wisła i Garbarnia do tytułu wicemistrza.

De facto Garbarnia mimo świetnej ostatnio formy i przynależności do zwycięstw w końcowych meczach z Podgórzem i ŁKS-em posiada już niewiele szans na zdystansowanie Wisły, a przedewszystkiem Cracovii.

Natomiast pomiędzy ostatnimi dwiema rywalkami końcowa walka jest już całkiem realna, zwłaszcza, że grają one ze sobą. W każdym razie handikap 4 punktów Cracovii (jeden więcej zdobyty, trzy mniej stracone) dają już obecnie białoczerwonym ogromną przewagę.

Na dole tabeli toczy się bój jeszcze bardziej tragiczny. Tutaj szanse trzech smutnych rywali — Polonii, Warszawianki i Podgórza zmieniają się niemal co tydzień. Dziś sytuacja bardzo źle przedstawia się dla drużyny krakowskiej, gdyż trudno przewidzieć, aby w dwu swych ostatnich meczach z Legią i Garbarnią zdolała ona znów odzyskać przewagę dwu punktów nad Polonią grającą jeszcze z ŁKS-em, Cracovią

i Warszawianką, mającą jeszcze w zapasie trzy mecze — z Ruchem, ŁKS-em i Legią.

Teoretycznie jednak każdy z trzech tych klubów może podzielić smutny los siedleckiego Strzelca i zostać zdegradowany do klasy A.

Dzisiejsza tabela ligowa wygląda następująco:

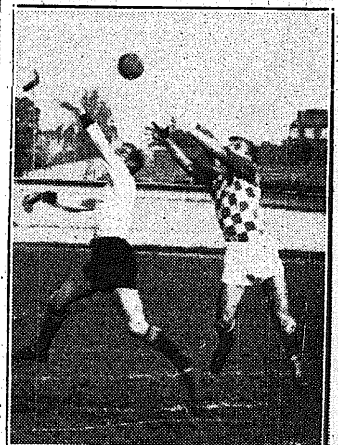
1) Ruch	21	34:8	83:28
2) Cracovia	18	25:11	40:25
3) Wisła	19	24:14	47:32
4) Garbarnia	20	23:17	46:32
5) Pogoń	20	22:18	37:36
6) Legia	19	21:17	31:26
7) Warta	20	20:20	47:41
8) ŁKS	18	19:17	27:34
9) Polonia	20	16:24	26:40
10) Warszawa	19	15:21	24:42
11) Podgórze	20	14:24	34:48
12) Strzelec	22	3:41	15:73

W meczach kl. A o wejście do Ligi stanisławowska Rewera zdobyła niespo-

siacą osób (!!), w pierwszym rzędzie zasiadli: radca Gluski, jako przedstawiciel p. ministra Papego i Sturmbannführer Barthoff. Polacy byli często, w każdym bądź razie nie rzadziej od Niemców, oklaskiwani.

dziewanie mistrzostwo grupy wschodniej i zakwalifikowała się do półfinałów. Rewera spotka się w półfinałach ze Śląskiem (Świętochłowice) 4.XI w Świętochłowicach i 11.XI w Stanisławowie, o ile jak donoszą z Chelma, mecz jej z 7 p.p. nie zostanie przegrany w o. za rzekome wystawienie dwu niezgłoszonych graczy.

Pozatem 4.XI rozpoczyna się już rozgrywki finałowe meczem WKS Smigły — Naprzód (Lipiny) w Wilnie.



PLACHECKI (A. Z. S.) walczy z napastnikiem gości niemieckich na meczu piłki ręcznej.



CZTERE SIOSTRY PALFREY są gwiazdami tenisu amerykańskiego: Sarah, Joanna, Palley, I Lee.



KRYTYCZNA SYTUACJA POD BRAMKĄ WARSZAWIANKI NA MECZU Z POLONIĄ 0:1
Na lewo Zwierz, Hahn, Domański (leży), nad nim Puchniarz, z tyłu widać Herischa.

Lawina meczów na boiskach Śląska

CHORZÓW, 28.10. — Tel. wł. — Rozgrywkę piłkarską na Śląsku przyniosły następujące wyniki. W lidze śląskiej: Orzeł (Wieluń) — KS Dab 0:3 (0:0). Zastępowa porażka Orła. Bramki dla zwycięzcy zdobyli — Keszner 2 i Herman. Sędziował wzorowo p. insp. Liband.

KS Chorzów — IFC 2:0 (1:0). Bramki dla azotowców zdobyli: Wolny i Szeibel. Arbiter p. Pietruszka nie nadzwyczajny. Atak IFC zawiodł kompletnie. KS Koszarawa (Żywiec) — Czarni (Chropaczów) 3:2 (1:1). Bramki dla zwycięzcy: Stepien 2 i Koźmin.

W klasie A: Iskra (Siemianowice) — Jedność (Michałkowice) 1:1 (1:0). Remis nie świadczy pochlębnie o formie wicemistrza klasy A. KS Diana — KS Ligocianka 2:3 (1:2). Niezastępną porażkę Diany. Sędzia p. Teimert nie uznał dwu zdobywców przez Diany: Stadien (Mikołów) — Pogon (Katowice) 2:1 (1:1). Bramki dla Stadionu zdobyli: Klemens i Wita. Sędziował b. dobrze p. Gryc. KS 22 Mała Dąbrowa — 06 Mysłowice 1:2 (0:1). KS 09 Mysłowice — KS Rozdzień (Sopot) 3:2 (1:2). KS Kościuszko (Sopot) — KS 20 Bogucice 5:1 (2:1). Pogon (Nowy Bytom) — Zgoda (Bieliszewice) 4:2 (2:2). Policjany KS — Słowian 1:4 (0:2). Ruch 1-b (Wielkie Hajduki) — Naprzód (Ruda) 3:1 (1:1). Poniatowski (Grodzka) — GKS (Chorzów) 5:1 (3:0). 25 Welnowiec — KS Murcki 2:1 (1:1). Wyzwolenie (Łagiewniki) — Odra (Szarlej) 2:1 (1:1). KS Piotrowice — KS Pszczyna 4:1 (1:0).

Pięcioklasowe mistrzostwa Śląska przyniosły raz po raz nieoczekiwane wyniki. Niekładna sensacja zgotował Rogowski K. S. 27 swoim zwolnieniem remisując z wicemistrzem Śląska, rudzka Slavia.

Brabanski wykańca początkującego Gumińska (S.), w pierwszym starcie, Gombi nokaucie w drugiej rundzie Wachowca (27). Lempa zmusza w 3 starcie Skowronka (27), do rezygnacji. Bialas (S.), zwycięża ambitnego Palusa wysoko na punkty. Brabanskiemu przyznano w spotkaniu z Nitą (27) niesłusznie zwycięstwo punktowe. Wapilowy remis przyznano Jablonce w spotkaniu z Jasiulkiem II (S.). Kurka (27) wygrywa po nieoczekiwanej walce z Jasiulkiem I. Piękna walka zdemontowała Cebulę (S.) i Jona. Remis. Wynik końcowy 8:8. Zainteresowanie b. duże. Sędziowie słabi.

Po uwzględnieniu ostatnich spotkań sytuacja w tabeli przedstawia się następująco:

1) I. K. B. (Świętochłowice) 5 sp., 10 pkt.; 2) K. S. Ruch (W. Hajduki) 5 sp., 8 pkt.; 3) B. K. S. (Nowy Bytom) 4 sp., 6 pkt.; 4) Slavia (Ruda) 4 sp., 5 pkt.; 5) 27 Orzów 4 sp., 5 pkt.; 6) Sokół Rybnik 4 sp., 5 pkt.; 7) Policjany K. S. Katowice 3 sp., 4 pkt.; 8) Policjany K. S. Sosnowiec 4 sp., 3 pkt.; 9) T. S. Naprzód Lipiny 5 sp., 2 pkt.

Kraftsportverein „06“ (Bytom) — T. S. Naprzód (Lipiny) 10:6. Lipiniacy bawili ostatnio w Bytomiu, gdzie w spotkaniu rewanżowym ulegli tamtejszemu Kraftsportvereinowi 6:10. Tem ostatnie spotkanie wygrywa gospodarz niekwestionowanym. Kucharski bije Nieszporka, Zolondek zaś Wiechowca.

W spotkaniu z „budującymi” — Zolondek, dostroili się do nich słaby sędzia ringowy p. Stieber. Sensacyjny remis uzyskał Bogatka w spotkaniu z wice-mistrzem Polski, Rudzkiem. Brosz (N) wypunktował po zażartej walce Nowaka. Wieczorek w walce z Szymurą (N), uzyskał wprawdy remis. Remis w spotkaniu Rudzki — Bogatka odpowiada przebiegowi. Łukaszczyk wygrywa wskutek nadwagi Schlegla (06), Drenda wykańca słabego Sowe (N), podobnie załatwia Finkę (06) Szymurę II, wygrywając przez k. o. Oba

ŁÓDŹ, 28.10. — Tel. wł. — W jeśnynych piłkarskich mistrzostwach Łódź przeżyła dziś pierwsze emocje i pierwsze niespodzianki. Do emocji należał mecz dwóch rywali i pretendentów do pierwszego miejsca ŁTSO i Turystów. Po zaciętej grze, która za wsze cechuje mecze tych drużyn, nie osiągnięto wyniku. Turysty są ubożsi teraz o punkt, chociaż utrzymują się na czwartej tabeli.

Z gorszym stosunkiem bramek zajmują drugie miejsce w tabeli Strzelec i KS, który wygrał z Hakoahem zaledwie 2:1.

W przeciwieństwie do Hakoahu drużyna klub żydowski Makabi trzyma się, jak dotąd, bardzo dzielnie. Mecz Makabi — Wina dał wynik 1:1. Również wynikiem nierozstrzygniętym zakończył się mecz LKS z WKS 2:2. Ale największą niespodzianką sprawili kibice: na boisku Wiczeza pokonał oni gospodarzy 4:2.

ŁÓDŹ, 28.10. — Tel. wł. — Ostatnie wysiłki na mistrzostwo swego klubu. Dyktans 50 km. Na starcie 11 kolarzy, m. in. i mistrz okręgu zdyskwalifikowany przez władze okręgowo Wójcik, który też wygrał w czasie 1:52, zwyciężając na ostatnich metrach Walza. Wobec startu Wójcika wyznaczony sędzia p. Galecki odmówił pełnienia swych funkcji.

W międzyklubowych zawodach bokserów Sity z ciekawych wyników wymienić należy zwycięstwo Barłoski (Zjednoczone) nad Ostrowskim (Geyer) w wadze półśredniej i remis Borensztina (Barkochba) z Rencem (IKP).

Odbijająca od tygodnia turnie po Polsce, niemiecka drużyna akademicka piłki ręcznej, Breslauer Akademischer Sportverein, rozegrała trzecie spotkanie z AZS-em warszawskim. Spotkanie to, które odbyło się na reprezentacyjnym stadionie Wojska Polskiego, ściągło niespotykaną, jak na nasze stosunki, ilość publiczności, która zapelniała trybuny w liczbie

około 3.000 widzów.

Gra gości stała na bardzo wysokim poziomie. Wszyscy bez wyjątku gracze wykazywali znakomite opanowanie techniki piłki, a więc pewny chwyt, szybki start do niei, doskonały drybling i swobodę w oddawaniu strzałów w biegu. Każda akcja gości była planowa i celowo przeprowadzona, piłka stale wędrowała z matematyczną dokładnością od gracza do gracza, wyrabiała dogodnie pozycje niezwykle silnych strzałów.

W przeciwieństwie do Niemców, drużyna polska okazała się zespołem niezgrabnym, grającym chaotycznie i niecelowo, oraz posiadającym w swych szeregach wiele luk. Przedewszystkiem rzuciła się w oczy słaba forma obu naszych bramkarzy: Twardy i Kaczor, którzy szereg łatwych do obrony piłek niefortunnie przepuścili.

Pozatem słabo wypadła obrona polska. Jedynymi jasnymi punktami w zespole polskich akademików byli Sawoniak, Gradziuk i Kozłowski, którzy swymi groźnymi i częstymi strzałami przysparzali wiele kłopotu doskonałej trójce obronnej Niemców.

Grę rozpoczynają Polacy, lecz wnet piłka znajduje się już w rekach przeciwnika, który poprostu opanowuje boisko i w niespełna 10 minut prowadzi 4:0. W tej fazie gry AZS zmienia bramkarza.

W 15-min. piękny przebieg Leinwebera kończy się silnym strzałem, doskonale obronionym robinzonadą przez świetnie dysponowanego bramkarza niemieckiego.

Pod nazwą Akad. Sportverein Wrocław wystąpiła reprezentacja akademicka Rzeszy, na wyrażne życzenie von Tschamer u. Ostena, który, jak doniosły pisma niemieckie, polecił wysłać do Polski najkwalifikowatszy skład. W związku z wyjazdami akademików odłożono nawet finałowe spotkanie o mistrzostwo Niemiec. Drużyna Pogoni stanowiła reprezentację Śląska.

Spotkanie, pomimo że odbyło się w dzień powszedni zgromadziło na widok niemałą ilość sympatyków piłki ręcznej. A same zawody, stojące na bardzo wysokim poziomie, nie widać było zbytnio

Wyniki spotkań były następujące: W. musza: Wieczorek (CWS) zdobył

Wyniki spotkań były następujące: 1) Makabi 4 m. 8 p. 33:11; 2) Skoda 4 m. 6 p. 32:12; 3) CWS 4 m. 5 p. 36:28; 4) Fort Bema 4 m. 3 p. 28:36; 5) Polonia 4 m. 2 p. 16:48; 6) Gwiazda 4 m. 0 p. 7:57.

Wyniki spotkań były następujące: 1) Makabi 4 m. 8 p. 33:11; 2) Skoda 4 m. 6 p. 32:12; 3) CWS 4 m. 5 p. 36:28; 4) Fort Bema 4 m. 3 p. 28:36; 5) Polonia 4 m. 2 p. 16:48; 6) Gwiazda 4 m. 0 p. 7:57.

Wyniki spotkań były następujące: 1) Makabi 4 m. 8 p. 33:11; 2) Skoda 4 m. 6 p. 32:12; 3) CWS 4 m. 5 p. 36:28; 4) Fort Bema 4 m. 3 p. 28:36; 5) Polonia 4 m. 2 p. 16:48; 6) Gwiazda 4 m. 0 p. 7:57.

Wyniki spotkań były następujące: 1) Makabi 4 m. 8 p. 33:11; 2) Skoda 4 m. 6 p. 32:12; 3) CWS 4 m. 5 p. 36:28; 4) Fort Bema 4 m. 3 p. 28:36; 5) Polonia 4 m. 2 p. 16:48; 6) Gwiazda 4 m. 0 p. 7:57.

Wyniki spotkań były następujące: 1) Makabi 4 m. 8 p. 33:11; 2) Skoda 4 m. 6 p. 32:12; 3) CWS 4 m. 5 p. 36:28; 4) Fort Bema 4 m. 3 p. 28:36; 5) Polonia 4 m. 2 p. 16:48; 6) Gwiazda 4 m. 0 p. 7:57.

Wyniki spotkań były następujące: 1) Makabi 4 m. 8 p. 33:11; 2) Skoda 4 m. 6 p. 32:12; 3) CWS 4 m. 5 p. 36:28; 4) Fort Bema 4 m. 3 p. 28:36; 5) Polonia 4 m. 2 p. 16:48; 6) Gwiazda 4 m. 0 p. 7:57.

Wyniki spotkań były następujące: 1) Makabi 4 m. 8 p. 33:11; 2) Skoda 4 m. 6 p. 32:12; 3) CWS 4 m. 5 p. 36:28; 4) Fort Bema 4 m. 3 p. 28:36; 5) Polonia 4 m. 2 p. 16:48; 6) Gwiazda 4 m. 0 p. 7:57.

Wyniki spotkań były następujące: 1) Makabi 4 m. 8 p. 33:11; 2) Skoda 4 m. 6 p. 32:12; 3) CWS 4 m. 5 p. 36:28; 4) Fort Bema 4 m. 3 p. 28:36; 5) Polonia 4 m. 2 p. 16:48; 6) Gwiazda 4 m. 0 p. 7:57.

Wyniki spotkań były następujące: 1) Makabi 4 m. 8 p. 33:11; 2) Skoda 4 m. 6 p. 32:12; 3) CWS 4 m. 5 p. 36:28; 4) Fort Bema 4 m. 3 p. 28:36; 5) Polonia 4 m. 2 p. 16:48; 6) Gwiazda 4 m. 0 p. 7:57.

Wyniki spotkań były następujące: 1) Makabi 4 m. 8 p. 33:11; 2) Skoda 4 m. 6 p. 32:12; 3) CWS 4 m. 5 p. 36:28; 4) Fort Bema 4 m. 3 p. 28:36; 5) Polonia 4 m. 2 p. 16:48; 6) Gwiazda 4 m. 0 p. 7:57.

Wyniki spotkań były następujące: 1) Makabi 4 m. 8 p. 33:11; 2) Skoda 4 m. 6 p. 32:12; 3) CWS 4 m. 5 p. 36:28; 4) Fort Bema 4 m. 3 p. 28:36; 5) Polonia 4 m. 2 p. 16:48; 6) Gwiazda 4 m. 0 p. 7:57.

Wyniki spotkań były następujące: 1) Makabi 4 m. 8 p. 33:11; 2) Skoda 4 m. 6 p. 32:12; 3) CWS 4 m. 5 p. 36:28; 4) Fort Bema 4 m. 3 p. 28:36; 5) Polonia 4 m. 2 p. 16:48; 6) Gwiazda 4 m. 0 p. 7:57.

Wyniki spotkań były następujące: 1) Makabi 4 m. 8 p. 33:11; 2) Skoda 4 m. 6 p. 32:12; 3) CWS 4 m. 5 p. 36:28; 4) Fort Bema 4 m. 3 p. 28:36; 5) Polonia 4 m. 2 p. 16:48; 6) Gwiazda 4 m. 0 p. 7:57.

Wyniki spotkań były następujące: 1) Makabi 4 m. 8 p. 33:11; 2) Skoda 4 m. 6 p. 32:12; 3) CWS 4 m. 5 p. 36:28; 4) Fort Bema 4 m. 3 p. 28:36; 5) Polonia 4 m. 2 p. 16:48; 6) Gwiazda 4 m. 0 p. 7:57.

Wyniki spotkań były następujące: 1) Makabi 4 m. 8 p. 33:11; 2) Skoda 4 m. 6 p. 32:12; 3) CWS 4 m. 5 p. 36:28; 4) Fort Bema 4 m. 3 p. 28:36; 5) Polonia 4 m. 2 p. 16:48; 6) Gwiazda 4 m. 0 p. 7:57.

Wyniki spotkań były następujące: 1) Makabi 4 m. 8 p. 33:11; 2) Skoda 4 m. 6 p. 32:12; 3) CWS 4 m. 5 p. 36:28; 4) Fort Bema 4 m. 3 p. 28:36; 5) Polonia 4 m. 2 p. 16:48; 6) Gwiazda 4 m. 0 p. 7:57.

Wyniki spotkań były następujące: 1) Makabi 4 m. 8 p. 33:11; 2) Skoda 4 m. 6 p. 32:12; 3) CWS 4 m. 5 p. 36:28; 4) Fort Bema 4 m. 3 p. 28:36; 5) Polonia 4 m. 2 p. 16:48; 6) Gwiazda 4 m. 0 p. 7:57.

Wyniki spotkań były następujące: 1) Makabi 4 m. 8 p. 33:11; 2) Skoda 4 m. 6 p. 32:12; 3) CWS 4 m. 5 p. 36:28; 4) Fort Bema 4 m. 3 p. 28:36; 5) Polonia 4 m. 2 p. 16:48; 6) Gwiazda 4 m. 0 p. 7:57.

Wyniki spotkań były następujące: 1) Makabi 4 m. 8 p. 33:11; 2) Skoda 4 m. 6 p. 32:12; 3) CWS 4 m. 5 p. 36:28; 4) Fort Bema 4 m. 3 p. 28:36; 5) Polonia 4 m. 2 p. 16:48; 6) Gwiazda 4 m. 0 p. 7:57.

Wyniki spotkań były następujące: 1) Makabi 4 m. 8 p. 33:11; 2) Skoda 4 m. 6 p. 32:12; 3) CWS 4 m. 5 p. 36:28; 4) Fort Bema 4 m. 3 p. 28:36; 5) Polonia 4 m. 2 p. 16:48; 6) Gwiazda 4 m. 0 p. 7:57.

Wyniki spotkań były następujące: 1) Makabi 4 m. 8 p. 33:11; 2) Skoda 4 m. 6 p. 32:12; 3) CWS 4 m. 5 p. 36:28; 4) Fort Bema 4 m. 3 p. 28:36; 5) Polonia 4 m. 2 p. 16:48; 6) Gwiazda 4 m. 0 p. 7:57.

Wyniki spotkań były następujące: 1) Makabi 4 m. 8 p. 33:11; 2) Skoda 4 m. 6 p. 32:12; 3) CWS 4 m. 5 p. 36:28; 4) Fort Bema 4 m. 3 p. 28:36; 5) Polonia 4 m. 2 p. 16:48; 6) Gwiazda 4 m. 0 p. 7:57.

Wyniki spotkań były następujące: 1) Makabi 4 m. 8 p. 33:11; 2) Skoda 4 m. 6 p. 32:12; 3) CWS 4 m. 5 p. 36:28; 4) Fort Bema 4 m. 3 p. 28:36; 5) Polonia 4 m. 2 p. 16:48; 6) Gwiazda 4 m. 0 p. 7:57.

Wyniki spotkań były następujące: 1) Makabi 4 m. 8 p. 33:11; 2) Skoda 4 m. 6 p. 32:12; 3) CWS 4 m. 5 p. 36:28; 4) Fort Bema 4 m. 3 p. 28:36; 5) Polonia 4 m. 2 p. 16:48; 6) Gwiazda 4 m. 0 p. 7:57.

Wyniki spotkań były następujące: 1) Makabi 4 m. 8 p. 33:11; 2) Skoda 4 m. 6 p. 32:12; 3) CWS 4 m. 5 p. 36:28; 4) Fort Bema 4 m. 3 p. 28:36; 5) Polonia 4 m. 2 p. 16:48; 6) Gwiazda 4 m. 0 p. 7:57.

Wyniki spotkań były następujące: 1) Makabi 4 m. 8 p. 33:11; 2) Skoda 4 m. 6 p. 32:12; 3) CWS 4 m. 5 p. 36:28; 4) Fort Bema 4 m. 3 p. 28:36; 5) Polonia 4 m. 2 p. 16:48; 6) Gwiazda 4 m. 0 p. 7:57.

Wyniki spotkań były następujące: 1) Makabi 4 m. 8 p. 33:11; 2) Skoda 4 m. 6 p. 32:12; 3) CWS 4 m. 5 p. 36:28; 4) Fort Bema 4 m. 3 p. 28:36; 5) Polonia 4 m. 2 p. 16:48; 6) Gwiazda 4 m. 0 p. 7:57.

Wyniki spotkań były następujące: 1) Makabi 4 m. 8 p. 33:11; 2) Skoda 4 m. 6 p. 32:12; 3) CWS 4 m. 5 p. 36:28; 4) Fort Bema 4 m. 3 p. 28:36; 5) Polonia 4 m. 2 p. 16:48; 6) Gwiazda 4 m. 0 p. 7:57.

Wyniki spotkań były następujące: 1) Makabi 4 m. 8 p. 33:11; 2) Skoda 4 m. 6 p. 32:12; 3) CWS 4 m. 5 p. 36:28; 4) Fort Bema 4 m. 3 p. 28:36; 5) Polonia 4 m. 2 p. 16:48; 6) Gwiazda 4 m. 0 p. 7:57.

Wyniki spotkań były następujące: 1) Makabi 4 m. 8 p. 33:11; 2) Skoda 4 m. 6 p. 32:12; 3) CWS 4 m. 5 p. 36:28; 4) Fort Bema 4 m. 3 p. 28:36; 5) Polonia 4 m. 2 p. 16:48; 6) Gwiazda 4 m. 0 p. 7:57.

Wyniki spotkań były następujące: 1) Makabi 4 m. 8 p. 33:11; 2) Skoda 4 m. 6 p. 32:12; 3) CWS 4 m. 5 p. 36:28; 4) Fort Bema 4 m. 3 p. 28:36; 5) Polonia 4 m. 2 p. 16:48; 6) Gwiazda 4 m. 0 p. 7:57.

Wyniki spotkań były następujące: 1) Makabi 4 m. 8 p. 33:11; 2) Skoda 4 m. 6 p. 32:12; 3) CWS 4 m. 5 p. 36:28; 4) Fort Bema 4 m. 3 p. 28:36; 5) Polonia 4 m. 2 p. 16:48; 6) Gwiazda 4 m. 0 p. 7:57.

Wyniki spotkań były następujące: 1) Makabi 4 m. 8 p. 33:11; 2) Skoda 4 m. 6 p. 32:12; 3) CWS 4 m. 5 p. 36:28; 4) Fort Bema 4 m. 3 p. 28:36; 5) Polonia 4 m. 2 p. 16:48; 6) Gwiazda 4 m. 0 p. 7:57.

Wyniki spotkań były następujące: 1) Makabi 4 m. 8 p. 33:11; 2) Skoda 4 m. 6 p. 32:12; 3) CWS 4 m. 5 p. 36:28; 4) Fort Bema 4 m. 3 p. 28:36; 5) Polonia 4 m. 2 p. 16:48; 6) Gwiazda 4 m. 0 p. 7:57.

Wyniki spotkań były następujące: 1) Makabi 4 m. 8 p. 33:11; 2) Skoda 4 m. 6 p. 32:12; 3) CWS 4 m. 5 p. 36:28; 4) Fort Bema 4 m. 3 p. 28:36; 5) Polonia 4 m. 2 p. 16:48; 6) Gwiazda 4 m. 0 p. 7:57.

Wyniki spotkań były następujące: 1) Makabi 4 m. 8 p. 33:11; 2) Skoda 4 m. 6 p. 32:12; 3) CWS 4 m. 5 p. 36:28; 4) Fort Bema 4 m. 3 p. 28:36; 5) Polonia 4 m. 2 p. 16:48; 6) Gwiazda 4 m. 0 p. 7:57.

Wyniki spotkań były następujące: 1) Makabi 4 m. 8 p. 33:11; 2) Skoda 4 m. 6 p. 32:12; 3) CWS 4 m. 5 p. 36:28; 4) Fort Bema 4 m. 3 p. 28:36; 5) Polonia 4 m. 2 p. 16:48; 6) Gwiazda 4 m. 0 p. 7:57.

Wyniki spotkań były następujące: 1) Makabi 4 m. 8 p. 33:11; 2) Skoda 4 m. 6 p. 32:12; 3) CWS 4 m. 5 p. 36:28; 4) Fort Bema 4 m. 3 p. 28:36; 5) Polonia 4 m. 2 p. 16:48; 6) Gwiazda 4 m. 0 p. 7:57.

Wyniki spotkań były następujące: 1) Makabi 4 m. 8 p. 33:11; 2) Skoda 4 m. 6 p. 32:12; 3) CWS 4 m. 5 p. 36:28; 4) Fort Bema 4 m. 3 p. 28:36; 5) Polonia 4 m. 2 p. 16:48; 6) Gwiazda 4 m. 0 p. 7:57.

Wyniki spotkań były następujące: 1) Makabi 4 m. 8 p. 33:11; 2) Skoda 4 m. 6 p. 32:12; 3) CWS 4 m. 5 p. 36:28; 4) Fort Bema 4 m. 3 p. 28:36; 5) Polonia 4 m. 2 p. 16:48; 6) Gwiazda 4 m. 0 p. 7:57.

Wyniki spotkań były następujące: 1) Makabi 4 m. 8 p. 33:11; 2) Skoda 4 m. 6 p. 32:12; 3) CWS 4 m. 5 p. 36:28; 4) Fort Bema 4 m. 3 p. 28:36; 5) Polonia 4 m. 2 p. 16:48; 6) Gwiazda 4 m. 0 p. 7:57.

Wyniki spotkań były następujące: 1) Makabi 4 m. 8 p. 33:11; 2) Skoda 4 m. 6 p. 32:12; 3) CWS 4 m. 5 p. 36:28; 4) Fort Bema 4 m. 3 p. 28:36; 5) Polonia 4 m. 2 p. 16:48; 6) Gwiazda 4 m. 0 p. 7:57.

Wyniki spotkań były następujące: 1) Makabi 4 m. 8 p. 33:11; 2) Skoda 4 m. 6 p. 32:12; 3) CWS 4 m. 5 p. 36:28; 4) Fort Bema 4 m. 3 p. 28:36; 5) Polonia 4 m. 2 p. 16:48; 6) Gwiazda 4 m. 0 p. 7:57.

Wyniki spotkań były następujące: 1) Makabi 4 m. 8 p. 33:11; 2) Skoda 4 m. 6 p. 32:12; 3) CWS 4 m. 5 p. 36:28; 4) Fort Bema 4 m. 3 p. 28:36; 5) Polonia 4 m. 2 p. 16:48; 6) Gwiazda 4 m. 0 p. 7:57.

Wyniki spotkań były następujące: 1) Makabi 4 m. 8 p. 33:11; 2) Skoda 4 m. 6 p. 32:12; 3) CWS 4 m. 5 p. 36:28; 4) Fort Bema 4 m. 3 p. 28:36; 5) Polonia 4 m. 2 p. 16:48; 6) Gwiazda 4 m. 0 p. 7:57.

Wyniki spotkań były następujące: 1) Makabi 4 m. 8 p. 33:11; 2) Skoda 4 m. 6 p. 32:12; 3) CWS 4 m. 5 p. 36:28; 4) Fort Bema 4 m. 3 p. 28:36; 5) Polonia 4 m. 2 p. 16:48; 6) Gwiazda 4 m. 0 p. 7:57.

Wyniki spotkań były następujące: 1) Makabi 4 m. 8 p. 33:11; 2) Skoda 4 m. 6 p. 32:12; 3) CWS 4 m. 5 p. 36:28; 4) Fort Bema 4 m. 3 p. 28:36; 5) Polonia 4 m. 2 p. 16:48; 6) Gwiazda 4 m. 0 p. 7:57.

Wyniki spotkań były następujące: 1) Makabi 4 m. 8 p. 33:11; 2) Skoda 4 m. 6 p. 32:12; 3) CWS 4 m. 5 p. 36:28; 4) Fort Bema 4 m. 3 p. 28:36; 5) Polonia 4 m. 2 p. 16:48; 6) Gwiazda 4 m. 0 p. 7:57.

Wyniki spotkań były następujące: 1) Makabi 4 m. 8 p. 33:11; 2) Skoda 4 m. 6 p. 32:12; 3) CWS 4 m. 5 p. 36:28; 4) Fort Bema 4 m. 3 p. 28:36; 5) Polonia 4 m. 2 p. 16:48; 6) Gwiazda 4 m. 0 p. 7:57.

Wyniki spotkań były następujące: 1) Makabi 4 m. 8 p. 33:11; 2) Skoda 4 m. 6 p. 32:12; 3) CWS 4 m. 5 p. 36:28; 4) Fort Bema 4 m. 3 p. 28:36; 5) Polonia 4 m. 2 p. 16:48; 6) Gwiazda 4 m. 0 p. 7:57.

Wyniki spotkań były następujące: 1) Makabi 4 m. 8 p. 33:11; 2) Skoda 4 m. 6 p. 32:12; 3) CWS 4 m. 5 p. 36:28; 4) Fort Bema 4 m. 3 p. 28:36; 5) Polonia 4 m. 2 p. 16:48; 6) Gwiazda 4 m. 0 p. 7:57.

Wyniki spotkań były następujące: 1) Makabi 4 m. 8 p. 33:11; 2) Skoda 4 m. 6 p. 32:12; 3) CWS 4 m. 5 p. 36:28; 4) Fort Bema 4 m. 3 p. 28:36; 5) Polonia 4 m. 2 p. 16:48; 6) Gwiazda 4 m. 0 p. 7:57.

Wyniki spotkań były następujące: 1) Makabi 4 m. 8 p. 33:11; 2) Skoda 4 m. 6 p. 32:12; 3) CWS 4 m. 5 p. 36:28; 4) Fort Bema 4 m. 3 p. 28:36; 5) Polonia 4 m. 2 p. 16:48; 6) Gwiazda 4 m. 0 p.

Ratujmy młodzież i kluby sportowe!

Oto hasło, które powinno zająć współpracę szkolnictwa ze sportem polskim

Grupa
rd, Soli-
nie, Kün-
a (Cho-
d), Nar-
Kracz-
pke (Po-
zutu p.

żył w

protest

zawo-
nem li-
Trzeci

zakon
an 0:1,
chłimke
re zdo-
swem
gledzi-
dla b. r.

wicach
piatko-
e Wy-
roze-
m oba-
ra do P.

a Słach-
A-
e, (Cho-
nik).
skutek
miej-
strzow
dono-
zawie-
wadze-

spor-
z roz-
zrodu.
olika-
nie u-
s spot
(Szar-
darzy-
ce.

ow le-
napast
je le-
ma 2
móz
Czy
a po-
przy-

kregu
ek o-
na za
K. K.
35 r.
ski —
e se-

...)

ndnie
w'o-

gra-
do-
po-
kon-
jęcej
baty

aa

—

try-
ids-
Ha-
AC

12
cke-

—

wy-
—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

O tem, co dzieje się w łonie naj-
wyższej magistratury sportu pol-
skiego — Związku Polskich Zwią-
ków Sportowych, opinia jest infor-
mowana naogół bardzo skąpo i
zwykle z wielkim opóźnieniem.
Jest to prawdopodobnie wynikiem
nastawienia Zarządu Z. Z., który
— nie będziemy teraz dysku-
towali słusznie, czy nie słusznie —
uważa za właściwe prasy naogół
nie informować.

W tych warunkach zaproszenie
przedstawicieli Polskiego Związ-
ku Dziennikarzy Sportowych na
plenarne posiedzenie zarządu w d.
26 października r. b. posiadało nie-
wzmiennie wagę niepowściągliwą.
Bo też i niepowściągliwy był powód
tego zaproszenia: trzecim punktem
porządku dziennego był referat
prezesa Polskiego Komitetu Olimpi-
jskiego p. Głabisz, w sprawie
memoriału do władz o dopuszcze-
nie młodzieży szkolnej do klubów
sportowych.

Referat ten w sposób wyczerpu-
jący oświetlił stronę historyczną
walki z zakazem, potem skierował
uwagę słuchaczy na jego konse-
kwencje dla sportu polskiego,
wreszcie po zacytowaniu materia-
łów dostarczonych w tej dziedzi-
nie, przez dziewięć Komitetów O-
limpijskich państw całej Europy,
zakochywał się wnioskami, które
bada przesłane do twierdzy zakazu
— Ministerstwa Oświaty.

HISTORIA WALKI Z ZAKAZEM
Choćby zakaz ukazał się prawie
akurat pięć lat temu, bo dn. 24-go
października r. 1929-go, stał się
on aktualny dla sportu polskiego
dopiero mniej więcej w rok póź-
niej, kiedy to P. U. W. F. zażądał
za pośrednictwem Z. Z., aby kluby
pozbawili się ze swych szere-
gów bezwzględnie młodzieży
szkolnej.

Okólnik Związku Związków w
tej sprawie ukazał się 28 lipca r.
1930-go i równocześnie Z. Z.
wszczał akcję w celu cofnięcia
przez M. O. tego tak tragicznego
w skutkach dla sportu polskiego
zarządzenia.

Pierwszy memoriał w tej sprawie
został przesłany przez Z. Z. wła-
dzą 1-go lipca r. 1931-go. Na od-
powiedź czekano długo: dopiero
d. 2 grudnia otrzymano nie nie mó-
wiącą, wymijającą odpowiedź.

Ponieważ równocześnie woda
na myśli zakazu stały się przeróż-
ne afery organizacyjne i awantury
boiskowe, Ministerstwo Oświece-
nia znalazło mocne oparcie w Ra-
dzie Naukowej Wychowania Fi-
zycznego, popierającej całkowicie
nieszczęsną akcję.

Mimo to Z. Z. nie opuścił rąk i
opierając się na ankiecie, rozpisanej
do najważniejszych klubów
polskich, w d. 18 stycznia r. b.
skierował ponowny memoriał,
tym razem już do P. U. W. F.

Równocześnie, pragnąc ratować
sytuację, już nie drogą oficjalną,
zalecono klubom ściąganie na
swych członków wychowawców
W. F. w szkołach średnich, a po-
zatem urządzono z wychowaw-
cami tymi konferencje porozumie-
wawcze - informacyjne.

Do chwili obecnej — badamy
szczerzy — wszystkie te usiłowa-
nia nie przyniosły żadnych abso-
lutnie sukcesów. Zakaz obowią-
zuje w całej mocy i młodzież izo-
lowana jest nadal od klubów i
sportu chińskim murem zakazu.

**WENERYCZNO-SKÓRNA
CZACKIEGO 2** Przyjm. od 8r. do 9w.
tel 205-30. Panie II-7.

NIEPOKOJĄCE OBJAWY

A jednak są znaki, że kierowni-
cy w. f. w Ministerstwie Oświaty
zaczęli się niepokoić istniejącym
stanem rzeczy. Nic w tym zresz-
tą dziwnego: młodzież pozbawio-
na pierwiastka konkurencji, bez któ-
rego niema w każdej dziedzinie ży-
cia rzeczywistego postępu, nie
zadawała się ani POS-em, ani
też godzinami w. f. w szkole, któ-
re traktuje prawdopodobnie tak,
jak w czasach zaborców trakto-
wało się nudne lekcje gimnastyki,
t. j. aby zbyć.

Co gorzej — okazało się, że an-
ty-sportowe wychowanie młodzie-
ży szkolnej odsunęło ją wogóle
od sportu, kierując raczej na nie-
bezpieczne tory politykowania i
groząc w przyszłości społeczeń-
stwu degeneracją fizyczną.

Tragicznym wprost tego dowo-
dem jest zanotowany ostatnio nie-
miał kompletny upadek i poprostu
zanik AZS-ów, do których mło-
dzież akademicka bez uprzedniego
zastrzyku sportu w szkole, mimo
możności, bynajmniej się nie gar-
nie.

KLUBY MIĘDZYSZKOLNE

Wskaźnikiem tego, że w Min. O-
światy zaczęto objawiać temi nie-
pokoić się w sposób poważny, są
uchwały odbytego ostatnio Zjazdu
Kuratorów, których mocą ma być
powołana do życia instytucja klub-
ów międzyszkolnych.

ICH SŁABE STRONY

Zdaniem naszym instytucja ta
nie potrafi jednak rozwiązać pa-
jącego zagadnienia z wielu wzglę-
dów. Przedewszystkiem wszyst-
ko, co tworzy się, nie może być
odrzucać doskonałe, zwłaszcza, jeśli
nie jest wykonywane przez fa-
chowców, co w tym wypadku bę-
dzie, niestety, mało prawie napew-
no miejsce.

Podrugie, jeśli chodzi o prace
naprawdę solidną, mającą przy-
nieść młodzieży szkolnej i Pań-
stwu rzeczywiste korzyści, akcja
taką potrzebować będzie podsyca-
nia poważnymi kwotami pienię-
dzy, o które przy obecnych okro-
jonych budżetach będzie niewątpli-
wie bardzo trudno.

Potrząsanie klubów międzyszkol-
nych wytrzyma próbę życia dopiero
wtedy, gdy prostą konsekwencją
ich zawiązania będzie ustanowie-
nie mistrzostw sportowych szkół,
gdzdy bez momentu ściśle zawo-
dniczego, konkurencyjnego każda
inna akcja będzie się tylko ślim-
czyła i nie da pożądanego rezulta-
tu. A takie mistrzostwa znowu
będą wymagały zastępu fachow-
ców - organizatorów, biur i no-
wych nakładów pieniężnych.

**ZAGADNIENIE UZDROWIENIA
KLUBÓW**
Poczwarcie, uważamy, że jest już
najwyższy czas, aby zagadnienie
należytego zorganizowania życia
sportowego w Polsce stało się
sprawą interesującą Państwo w

sposób bezpośredni. Leży to w
interesie nie tylko zdrowia spo-
łeczeństwa, ale i spotkań między-
państwowych, których wartość
propagandowa została chyba uzna-
na nawet przez największych prze-
ciwników sportu.

W związku z tem Państwo nie
może być w żadnym wypadku o-
bojętne, co dzieje się w klubach
sportowych, jak one pracują i co
dają społeczeństwu. A stać już
konkluzja jasna: zarówno P. U.
W. F., jak i Ministerstwo Oświaty
powinny i muszą dolożyć wszel-
kich starań, aby uzdrowić stosun-
ki w klubach i pchnąć ich pracę
na właściwe tory.

Od tego jest już jeden krok tyl-
ko do całkowitego zespolenia mło-
dzieży szkolnej w klubie sporto-
wym, klubie rzecz jasna, w naj-
lepszym słowa tego znaczeniu, o-
partym o racjonalne metody wy-
chowawcze, dającym młodzieży
zarówno zdrowie fizyczne, jak i
moralne.

ZNAIMIENNA ANKIETA
Najlepszym poparciem naszych
wywodów jest wynik ankiety, na-
desłanej ostatnio do Z. Z. przez
dziewięć Komitetów Olimpijskich z
Anglii, Francji, Niemiec, Szwecji,
Węgier, Holandii, Hiszpanii, Fin-
landii i Norwegii.

Przecież dla każdego najbar-
dziej nawet zagorzałego zwolnie-
nika zakazu szkolnego musi po-
siadać wymowę fakt, iż w dziewię-
ciu tych państwach nigdzie nie

istnieje w naszym słowa znacze-
niu zakaz szkolny. Owszem — w
Szwecji, Hiszpanii i Norwegii
przestrzegana jest granica wieku
(13 — 16 lat), przed którego upły-
wem uczeń nie może zostać człon-
kiem klubu sportowego.

Najsurowiej kwestia interesują-
ca nas przedstawia się na Wę-
grzech, gdzie uczeń może dostać
się do klubu tylko wtedy, gdy wy-
kazuje się dobrymi postępami w
nauce i otrzyma odnośne pozwole-
nie od swej władzy szkolnej, ro-
dziców i lekarza.

Organizacje centralne dla spor-
tu szkolnego istnieją na Węgrzech,
we Francji, Belgii i Szwecji, pod-
czas gdy w innych państwach
sprawy te rozwiązywane są prze-
ważnie w sposób regionalny. U-
dział w mistrzostwach ogólnokra-
jowych zabroniony nie jest nigdzie,
choć w niektórych państwach, jak
np. w Finlandii jest ograniczony.
Pozatem na Węgrzech zabronione
jest uprawianie przez uczniów ko-
larstwa, boks i niektórych
dyscyplin lekkiej atletyki i wio-
ślarstwa, a w Szwecji — boks i
zapasnictwo.

PROPOZYCJE ZWIĄZKU ZWIĄZKÓW

Po wszechstronnym przestudo-
waniu otrzymanych ankiet i wzie-
ciu pod uwagę obecnej sytuacji w
Polsce, zdaniem Z. Z. należy Mi-
nisterstwu Oświaty zaproponować
modus vivendi, oparty na wzorach
węgierskich.

Punkty owego proponowanego
nawiązania kontaktu ze szkołą
wyglądają w skrócie w sposób
następujący:

1) do klubów sportowych mogą
należać wyłącznie uczniowie, wy-
kazujący się dobrymi postępami w
nauce;

2) uczniowie mogą należeć do
klubów sportowych wyłącznie w
charakterze uczestników (nie mó-
gą brać udziału w pracy organiza-
cyjnej);

3) mogą oni wstępować tylko do
klubów, wybranych przez P. U.
W. F. i M. O., przyczem pozwole-
nie takie może być w każdej
chwili danemu klubowi cofnięte;

4) zasadniczo uczniowie mogą
wstępować do klubów po 16-ym
roku życia;

5) uczeń, wstępujący do klubu,
musi przedłożyć zezwolenie szko-
ły, rodziców i lekarza;

6) niektórych działów sportu
młodzieży szkolnej wogóle upra-
wiać nie będzie można;

7) w mistrzostwach Polski i za-
wodach międzynarodowych uczni-
owie będą mogli brać udział tylko
za specjalnego pozwoleniem;

8) uczeń jednej szkoły może być
w danym dziale członkiem tylko
jednego klubu;

9) przy klubach muszą być ut-
worzone specjalne sekcje mło-
dzieży, w których zarządzie będą
zasiadali przedstawiciele w. f. i
władzy szkolnej.

ZNAIMIENNE UWAGI PUŁK. ULRYCHA

W dyskusji, która wywiązała
się po odczytaniu referatu p. Głabisz,
dwie niezwykle znamienne
uwagi uczynił prezes Z. Z.
pułk. Ulrych. Pierwsza — że jeśli
nawet M. O. zgodzi się na propo-
nowany kompromis, nie oznacza
to wcale szybkiej poprawy sytu-
acji. Młodzież bowiem dzisiejsza
wysła już dzięki zakazowi z or-
bity działania sportu, nie czuje je-
go głodu, a przedewszystkiem —
pochłonięta ogromnym programem
naukowym i szeregiem szkolnych
zajęć ubocznych — cierpi na defi-
cyt czasu.

Podrugie pułk. Ulrych podniósł,
że penetracja wpływów bądź co
bądź sportowych, reprezentowa-
nych przez P. U. W. F. w chwili
obecnej nie uzewnętrznia się w
szkole średniej niemal zupełnie i
że każda zmiana obecnej linii po-
stępowania w pierwszych chwi-
lach będzie niemal wydarzeniem
rewolucyjnym.

Jeśli więc nawet memoriał Z. Z.
znajdzie w M. O. zrozumienie
(idzie on po linii dyrektora P. U.
W. F. pułk. Kilińskiego), to nie
trzeba się ludzi, że owoce tego
zaczyna szybko dojrzawać.

JEST CO ODRABIAĆ

Pięć lat zakazu zrobiły już swo-
je. Ich plony zbieraliśmy w kłę-
skach tegorocznego sezonu mi-
ędzynarodowego obfiej, niż kie-
dykolwiek i będzie dobrze, jeśli w
ciągu następnych pięciu lat zdoła-
my straty poniesione już choćby
wyrównać.

Jeśli jednak szkoła otworzy
wreszcie furtkę do sportu, skorzy-
sta na tem przedewszystkiem Pań-
stwo i społeczeństwo, dzięki u-
zdrowieniu stosunków w klubach
i wszczęciu w nich pracy rzeczy-
wistej twórczej i wychowawczej.

Słowem zysk rzeczywisty, istot-
ny i nie naciągany przyniesie pro-
ponowana reforma w. f. w szko-
łach wszystkim: młodzieży, klub-
om, a w rezultacie Państwu.

A o to przecież chodzi przede-
wszystkiem.

Inż. Jerzy Grabowski.

Warta już murowana w Lidze

po zwycięstwie nad Podgórzem 5:3 które spycha je na koniec tabeli

POZNAŃ 28.10. — Tel. wł. —
Warta — Podgórze 5:3 (2:2).
Bramki strzelił Sierfke, Kry-
skiewicz i Lis (po 2). Kowalko-
wski (2) i Chudor. Sędzia p. Stali-
ski. Slaby.

Dawno już minęły te czasy, gdy
pod koniec sezonu ligowego ty-
siącnie rzesze widzów emocjono-
wały się piękną grą drużyn na-
szej ekstraklasy, gdy stanowiły o-
ne o mistrzostwie Polski. Obecnie
zaczynamy się powoli przyzywa-
ć do tego, że w ostatnich me-
czach ligowych Warta walczy już
tylko o pozostanie w ekstraklasie.
To też mecze ligowe w Poznaniu
cieszą się coraz mniejszym zainte-
rowaniem.

Niedzielny mecz Warta — Pod-
górze zgromadził zaledwie kilku-
set widzów, którzy byli świadka-
mi gry ambitnej i interesującej,
choć stojącej obustronnie na ni-
skim poziomie technicznym.

Była to nie apatyczna kopania,
która aż do presytu karmila nas
w tym roku Warta, lecz przez ca-
łe 90 minut zacięta walka o każdą
piłkę. Dziś nareszcie Sierfke był

Görlitz II, zdyskwalifikowany do-
wolił grać I. F. C. (Katowice) jed-
zie na studia do Wrocławia i, jak donosi
prasa niemiecka, nie zamierza zrezy-
gnować ze sportu. Sprawa jego zajmie
się D. F. B., który wystąpi do PZPN.

Kubisz, rezerwowi łącznik Ruchu zo-
stał powołany do wojska do 20 p. p.
Kraków.
K. S. Ruch ma zamiar sprowadzić na
18.11 b. r. do Wielkich Hajduk Repr.
Marynarki Wojennej. Pertraktacje w
toku. W przedmeczcu tego spotkania
odbyły się propagandowy mecz szczy-
pionki pomiędzy zespołem mistrza
Polski K. K. S. Pogoń (Katowice) i mi-
strzem Śląska, K. S. Pole Zachodnie
(Chorzów).

nietylko kierownikiem, ale i moto-
rem całego ataku, którego niestety
bardzo uciążliwym hamulec był
lewy łącznik Lis, strzelec cpra-
wda dwu bramek, lecz fuzer conaj-
mniej dwudziestu. Był on ową
przyszłościową kulą u nogi. Tłuma-
czy go kilkumiesięczna przerwa,
to też nie rozumiał się zupełnie ze
swymi kolegami. Pomoc zadowo-
liła, w obronie dobry był tylko
Pawlak.

W drużynie gości ponad poziom
pozostałych wybił się tylko
prawy skrzydłowy Kowalkowski,
strzelec dwu bramek. Inni za-
dowolił. Wszyscy bardzo ofiarni.
Slaby jedynie bramkarz Koczwa-
ra, nie opanywany nerwowo; po
puszczeniu czwartej bramki kazał
się na pięć minut zastąpić!

Drużyny wystąpiły w nastę-
pujących składach:

Warta: Fontowicz, Pawlak, Ku-
balczyk, Śmiglak III, Danielak,

Przykucki, Radojewski, Kryskje-
wicz, Sierfke, Lis, Szwarz.
Podgórze: Koczwa, Głownia,
Kaina II, Brozek, Kret, Brzeziń-
ski, Kowalkowski, Chudor, Haus-
ner, Guza i Gamaj.

Gre rozpoczynają goście, lecz
piłkę przejmują zieloni i już w 2
min. Lis pakuje ją do siatki. Bram-
ki sędzia nie uznaje, bowiem strze-
lona została po gwizdku. Co się
nie udało w drugiej min., powi-
dło się w trzeciej. Po ładnej cen-
trze Kryskiewicza, strzeła pierw-
szą bramkę Sierfke.

Utrata bramki zaledwie w trzy
min. po rozpoczęciu gry nietylko
nie peszy gości, lecz podnieca ra-
czej do walki i już w trzy minuty
później wyrównuje Kowalkowski.
Następuje seria obustronnych a-
taków, przyczem więcej okazji do
zdobycia bramek ma Warta, lecz
bardzo słabo grający Lis dużo
psuje. W 15-ej min. ładna centre

Szwarcza wykorzystuje Kryskje-
wicz. Warta prowadzi: 2:1.
Bramkę też zawiął obrońca. W
29-ej min. raz jeszcze wyrównuje
Podgórze i to znowu przez Kowal-
kowskiego.

Po zmianie stron znowu ten sam
obraz. Obie drużyny walczą am-
bitnie, lecz technicznie słabo. W
9-ej min. Kryskiewicz po przebo-
ju Sierfkiego i z jego centry
strzeła trzecią bramkę. W 23-ej
min. Lis z podania Sierfkiego u-
żykuje dla Warty czwartą. W
30-ej min. Chudor strzeła dla kra-
kowiaków trzecią bramkę, lecz w 10
min później Lis podwyższa liczbę
bramek do pięciu, ustalając wy-
nik dnia. W 41-ej min. Sierfke
nie wykorzystuje karnego: piłkę
łapie Koczwa.

Przez swe zwycięstwo Warta
zapewniła sobie pozostanie w Li-
dze.

Edward Ran przegrał przez k. o.
w szóstej rundzie z Amerykaninem
Eddie Coolem. Spotkanie odbyło się
w Filadelfii, gdzie urodził się Coole.
Rozpoczął on swą karierę w 1932 r.
i w ciągu dwóch lat stoczył 23 walki,
z których 2 wygrał przez k. o., 16 wy-
grał, 3 przegrał i 2 nierozstrzygnął.

Ciekawe jest, że Coole dwukrotnie
spotkał się z Polakiem amerykańskim
Harrym Dubińskim. Pierwsze spotka-
nie wygrał Polak, ale w drugim
uległ na punkty w dziesięciu rundach.

Coole spotkał się również z bardzo
dobrym Kikielem, który obecnie pre-
tenduje do mistrzostwa świata w ka-
tegoryi lekkiej. Pierwszy mecz z
Kikielem, Coole przegrał, natomiast
rewanz wygrał. Świadczy to najwy-
mowniej o postępie Coole. Jakowiek
Coole jest groźnym pięściarzem, jednak
należy do tychczas, zarówno jak i
Bobby Pancho, do młodszej genera-
cji, której konkurencji Ran absolutnie
nie wytrzymuje, a zatem nie ma wię-
cej żadnych szans na karierę w Ame-
ryce. (k. g.).

**REKORD DOSKONAŁOŚCI ZDOBYŁ
ARAGO niszczy odciski, stwardnienia skóry
EKSİKANS usuwa pot nóg i rąk po 1 użyciu
LABORATORIUM ST. GÓRSKI ŻĄDAĆ WSZĘDZIE**



wadzone bowiem do programu
konkurencje alpejskie, zjazdowe.
Tu nie będziemy mieli w Gar-
misch nic do powiedzenia, kto-
wie, może wogóle nie będziemy
startowali. Jak już wielokrotnie
stwierdzaliśmy to „norweskie”
odosobnienie nie jest dla nas ko-
rzystne. W najbliższym sasied-
stwie mamy bowiem państwa,
które coraz większy nacisk kła-
dą na zjazd czy slalom, wpro-
wadzając je do konkurencji o ty-
tuł mistrza. Z wielu względów
oni, a nie Norwegowie czy
Szwedzi będą naszymi konkure-
ntami w latach najbliższych.
Musimy wziąć się więc ener-
gicznie do odrabiania dystansu,
jaki dzieli Bronka Czecha — mi-
strza FIS w zjeździe z roku 1929
od Davida Zogga mistrza z ro-
ku 1934.

Teraz jednak nie czas na to.
Dystans ów jest zbyt wielki, a-
by go

Berlin czeka na bokserów Poznania

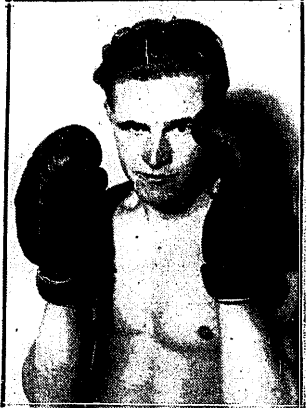
Kłopoty organizatorów. Eksperymentalny skład. Dalsze mecze Polaków

Berlin, 27 października. Pod ziemią, a nie na powierzchni, toczy się przygotowanie do piątkowego boju. Poznań — Berlin. Największe kłopoty mają organizatorzy z salą. Tak się jakoś złożyło, że w sali, gdzie miały być wszystkie walki, w tym i walka Polaków z Niemcami, w dniu 27 października (wielkie są zadrogi), są 2 listopada zajęte. Chcąc nie chcąc, musieli organizatorzy skorzysta z sali, mieszczącej wszystkich 1600 osób. Znajduje się ona w związku z wojną (Kriegervereinshaus) w północnej dzielnicy, w sercu pracującego Berlina.

Sala będzie napewno wyprzedana; ze względu jednak na jej skromną pojemność impreza musi przyjąć deficyt, podczas gdy w normalnych warunkach dalaćby pokazy zysk. Mimo bowiem początku sezonu, zainteresowanie sportem jest duże. Owe 12:4 z Poznania zbyt wiele wrzawy w swoim czasie narobiło i zbyt mocno utkwiło w pamięci.

Pięściarski Berlin czeka na rewanż. Pragnie rewanżu i nie wie, czy go zrealizuje zasadniczo. Lepiej być przygotowanym u progu sezonu niż nie. Ale właśnie ów tak pozytywny w zasadzie kurs olimpijski w górach Harcu, który musi przynieść w przyszłości świetne rezultaty, na bliższą metę pomieszał Berlinowi szyki. Uczestnicy obozu byli częściowo tak przeciwnicy wzgl. przeciwnymi, że powołani bezpośrednio do eliminacji na Poznań w kilku wypadkach poważnie zawiedli.

Dlatego może ośmka reprezentacji Berlina ma tak barwną oblicze. Jest to zespół kilku epok: starzy, niezawodni rutyńcy (Arenz, Hornemann, Holtz), wielkie gwiazdy dnia dzisiejszego (Campe) i triumfująca młodzież (Tietzsch, Völker, Rosinsky, Tabbert). Ta młodzież właśnie — uważana przez tutejsze sfery kierownicze za wielki atut Berlina — jest zdobywcą intensywnych prac ostat-



CAMPE
as zespołu berlińskiego wystąpi
w wadze półśredniej.

w reprezentacji zdobył sobie Tietzsch poniedziałkowym zwycięstwem w finale eliminacji nad Krügerem. Wykazał on ogromne zacięcie i werwę; jego przeciwnik nie potrafił wykorzystać braku rutyny Tietzsch. Mamy zatem do najbardziej rutynowanego Sobkowia-

Völker (Neukölln) z wagi kogu-

nich tygodni. Poddaje się ją jednak krytyce tak nieoczekiwanej (poza Völkerem, który w obozie olimpijskim wykazał znakomitą formę), że nawet znawcy czekają egzaminu z zapartym oddechem.

Caly Berlin przyjął ze zdziwieniem przedewszystkiem nominację Tietzsch (Bennak). Okazało się, że jest to 18-letni chłopak, którego na prośbę klubu wciągnięto do eliminacji i który pod obecnością Wenholda (stałe już walczącego w w. koguciej) stracił poprostu wszystkich swych rywali. Miejsce

cięż stał dotychczas w cieniu Pierentza. W Benneckenstein podciągają on jednak znacznie swą formę i zdołał zatriumfować nad swym rywalem. Völker jest znakomitym technikiem, wyróżnia go przytem błyskawiczny refleks. Od formy Rogalskiego zależeć będzie, czy bitność jego zmoże technikę berlińczyka. W Berlinie oczekują sukcesu Völkerja.

Reprezentant w wadze piórkowej Arenz (Neukölln) jest nam ze wszystkich jawniejszy. Ostatni jego kontakt z Polakami przyniósł mu nieznaczny porażkę z rak Kajmara. W międzyczasie zdołał Arenz w wielkim stylu wypunktować Szabo (Budapeszt — Berlin), później wywalczył zaszczytny remis z mistrzem Europy, Käsnerem. Chcielibyśmy, aby oczekiwanie przez nas zwycięstwo Kajmara wypadło bardziej przekonująco niż w Poznaniu.

W wadze lekkiej reprezentować będzie Berlin tegoroczny finalista mistrzostw stolicy w w. piórkowej, Rosinsky (Allianz); przeszedł on niedawno do wyższej kategorii i w poniedziałek pokonał w finale eliminacji mistrza Gehlhaara. Jest on podobnie jak Tietzsch dobitnym reprezentantem. Jest to nieustępliwy fighter o poważnych lukach w kryciu. Wcale apetyczny kasek dla techniki Sipińskiego, do którego stylu — mamy naturalnie dużo więcej zaufania, niż większości ekspertów krajowych.

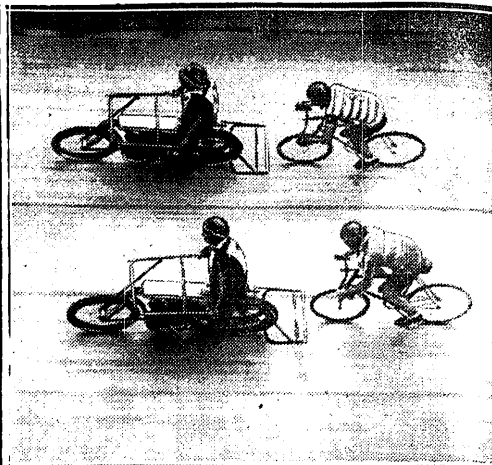
Radomski znajduje się na straconej płaszczyźnie; ex-mistrz Europy Campe (Polizei SV) musi w normalnych warunkach panować na ringu i trudno oczekiwać tu jakiegokolwiek niespodzianki. Uwagę Radomskiego polecamy styl walki Campego, przypominający żywo Seweryniaka; półdystans z wypadami w niszczycielskim infiltrowaniu. Zadaniem Polaka będzie utrzyma-



MISTRZ ŚWIATA NIE PRÓŻNUJE
Barney Ross, czas wolny od pięściarstwa wykonywał na zabawę w towarzystwie artystek i tancerek.

nie pełnego dystansu.

Waga średnia przyniesie drugie wydanie spotkania Majchrzycki — Hornemann (Polizei SV). Poraz pierwszy (w Poznaniu) triumfował wyrażnie Polak. Miejmy nadzieję, że doszedł on do formy, która gwarantuje powtórzenie sukcesu. Pragnielibyśmy, aby Majchrzycki z okazji berlińskiego występu skorygował pojęcie, jakie tu o nim mają. Staremu lisowi polskich ringów, przypisują bowiem — w Berlinie — przeróżne i stosowane niedozwolonych sztuczek w walce. Bardzo tajemniczo przedstawia się spotkanie w w. półciężkiej. Przybylski, który tak dzielnie walczył w styczniu z Pürschem, stanie do walki z debutantem Tabbert-



NA WELODROMIE ZIMOWYM
w Paryżu kolarze rozpoczęli sezon. Powyżej wyścig steyerów w chwili gdy Guimbretiere mija Moellera.

tem (Reichsbahn). Pięściarz ten do niedawna zaliczany do średniej klasy berlińskiej wyróżnił się przed tygodniem pochwlebnie zwycięstwem nad mistrzem stolicy Rzeszy, Lorbeerem. Tabbert jest dobrze wyszkolonym technikiem, o oburęcznym ciekawym ciosie.

Podobnie jak Arenz i Hornemann, jest również Holtz (Post S. V.) pięściarzem polskim dobrze znanym. Exmistrz Berlina jest jak na wagę ciężką doskonałym technikiem o wyjątkowo zgrabnej sylwetce. Wystawiono go dopiero wtedy, gdy Poznań nominował ze swej strony do wagi ciężkiej Karpieskiego. Pod ciężkie pięści Piłata zamierzano wysłać nie Holtza lecz wytrwałego juniora Knorra.

Rolę sędziego ringowego i neutralnego punktowego spełniać będzie Włoch Schindler. Arbiter włoski o niemieckim nazwisku stoi przed wielkim zadaniem bezstronności. Mieszka on stale w Berlinie i pełni tu funkcję sportowego zastępcy Italii przy tutejszej ambasadzie.

Kierownictwo Warty poznańskiej wykorzystuje uczestnictwo aż sześciu jej pięściarzy w meczu z Berlinem i po dokompletowaniu zespołu udaje się bezpośrednio ze stolicy Rzeszy na obiad środkowo-północnych Niemiec. Przewidziane są spotkania 5, 7 i 9 listopada da w Brunsziku, Hanowerze i Brementen.

Jesteśmy szczerze dumni ze sławy, jaką pięściarska sekcja Warty cieszy się w Niemczech. Nie tylko bowiem te trzy miasta, ale i wiele innych, a przedewszystkiem Magdeburg, dobijają się o gościnę Poznańskich. Uważamy jednak arżażowanie się w trzy serie spotkania w tak krótkim okresie i to po ciężkim meczu z Berlinem za ryzykowne. Nieuniknione niemal kontuzje i przemęczenie odegrać może w ostatnich spotkaniach bardzo poważną rolę.

H. Glinier

Londyn pod wrażeniem wyścigu do Australii

Czy Perry sprzeda się za 20 tys. funtów do obozu zawodowców

Londyn, w październiku. Siedząc w Royal Aero Club mogliśmy śledzić na wielkiej mapie, po której przesuwano małe modele płatowców, postępy wielkiego wyścigu Londyn — Melbourne według z godzinę podawanych meldunków. Prowadzenie od startu objeli sławni angielscy lotnicy Mollisonowie przed Scottem, na maszynach specjalnych „Comet”, za nimi trzeci postępował wielki holenderski samolot „Douglas”, następnie jeszcze jeden Holender na maszyne „Panter” i Amerykanin Turner na „Bocingu”.

Mollisonowie osiągnęli Bagdad

jednym skokiem w 12 godzin, a do

Karachi przylecieli po 23 godzinach lotu. Anglia — Indie w jeden

dzień! Tutaj jednak musieli oni

stąpić od wyścigu spowodu defektów podwozia.

Prowadzenie objął Scott i nie

oddął go już do końca. Na drugim

i trzecim miejscu lecieli teraz Holendrzy. Jednakże w Allahabad

„Panter” rozbił się przy lądowaniu i na trzecie miejsce wyszedł

plk. Turner.

Ostatecznie Melbourne osiągnęli

pierwsi Anglicy Scott i Black po

71 godzinach lotu.

Jest to wynik rzeczywiście wspaniały. Prawie pół kuli ziemskiej

w mniej niż 3 dni — o tem się nawet

Verne'mu nie śniło.

W czasie całego wyścigu piloci

spędzili tylko dwie godziny na ziemi. Lot został dokonany w pięciu

skokach z szybkością średnią 260

km./godz. Drugim był holenderski

samolot komunikacyjny, wiozący

z sobą trzech płatnych pasażerów

oraz pocztę. Wynik tej maszyny ma specjalne znaczenie, ponieważ stwierdza możliwość szybkiej i pewnej komunikacji lotniczej nawet na tak olbrzymich dystansach. Czas Holendrów (piloci Parmetier i Moll) wynosił 3 i pół dnia i był tylko 3 godziny lęszym od czasu trzeciego, plk. Turnera. Poprzedni rekord lotu Anglia — Australia wynosił przeszło 6 dni.

Scott, który już dwukrotnie ustanawiał rekordy na tej trasie, był cztery lata temu mistrzem armii w boksie w wadze ciężkiej.

Angielski Związek Tenisowy czyż szalone wysiłki, aby zachować Perrego w gronie amatorów. W czasie swego obecnego tournée w Ameryce, otrzymał Perry oszałamiającą ofertę 20.000 funtów (przeszło pół miliona złotych) za zrobienie szeregu filmów o tenisie.

Dotychczas wszystkie propozycje przejścia na zawodowstwo Per-

ry stanowczo odrzucał, lecz ta ostatnia jest oferta tak poważna, że mistrz świata poprosił o czas do namysłu nad odpowiedzią.

Związek tenisowy przestrzyszył się nie na żarty. Gdyby bowiem Anglik został zawodowcem nastąpiłaby katastrofa. Bez Perrego Anglia straciłaby pułkar Davisa — najprawdopodobniej na rzecz Ameryki. Gdyby U. S. A. broniło pułkaru, Australia i Japonia, i prawdopodobnie niektóre potęgi europejskie, grałyby w strefie amerykańskiej. To wszystko bez wątpienia wpłynęłoby ujemnie na zapisy do Wimbledonu.

Proszę sobie wyobrazić jaki efekt miałoby to na kasę. No, a przecież sam Perry to wielka kasa.

Trzeba więc jakoś groźącej katastrofie zaradzić. A jedyną radą to zrobić nowe ustępstwa. Jak dotychczas graczom - amatorom wolno było pisać książki i artykuły w gazetach o tenisie (Perry to prawo bardzo wykorzystywał). Teraz wolno im będzie grać w filmach tenisowych.

Perry pojedzie do Hollywood i zagarnie swoje dolary, a następnie jako „najczystszy” amator, ścigać będzie tysiące widzów do Wimbledonu.

Tymczasem w przyszłym miesiącu „wykleci” zawodowcy Tilden et Company, urządzają w Londynie wielki turniej w hali.

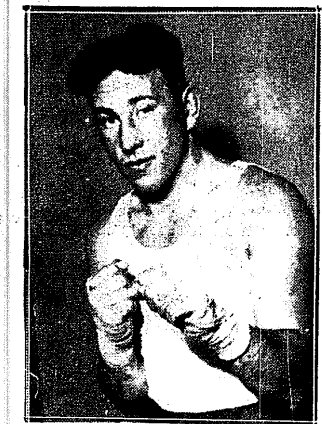
I. S.



LOTT I PARKER
po meczu w Kanadzie, wygranym przez amerykańskiego Polaka.



BRESLAUER AKADEMISCHER SPORTVEREIN
pokonał AZS warszawski w szczyptorniaku 11:3 (8:0)



HORNEMAN
czeka w Berlinie na rewanżowy mecz z Majchrzyckim.



Nagroda dla zwycięzcy wyścigu Anglia — Australia, zdobyta przez Scotta (u góry z lewej), na samolocie Comet (u dołu). Z prawej inicjator zawodów i ofiarodawca nagród Sir McPherson-Robertson.

OD MŁODOCISI DO STAROŚCI BĘDZIESZ MIEĆ ZDROWE ZĘBY UŻYWAJ STAŁE AGATOL PASTE DO ZĘBÓW ST. GÓRSKIEGO

Piłkarski turniej olimpijski dojdzie już naprawdę do skutku. Decyzja zapadła na posiedzeniu Komitetu egzekucyjnego FIFA — 17 i 18 listopada w Paryżu, ale podobno będzie to już tylko formalność.

Naturalnie olimpijskie paragrafy amatorskie mogą być stosowane bardzo surowo, tak, że o udziale pseudoprofesorów nie będzie mogło być mowy. Ale kto będzie brał w takim razie udział w turnieju? Chyba tylko amatorzy angielscy.

Niezwykły wypadek zdarzył się na meczu Walia — Anglia. Doskonale napastnik walijski, Evans, doznał na 15 minut przed końcem kontuzji. Nie była

ona groźna, po kilkunastu minutach czuł się on już świetnie ale...

Ale okazało się, że nie pamięta on zupełnie, co działo się na boisku w ciągu owych 75 minut gry. Co było przedtem i potem — wie doskonale. Owe 75 minut jest białą plamą w jego pamięci.

Postęp techniki gramofonowej czy popularność sportu? Nie wiadomo czemu przypisać pewną nową inowację angielską. Do pudełka papierosów dodają tam teraz maleńkie płyty z nagrańmi wywiadami ze znanymi gwiazdami sportowymi. Możecie więc usłyszeć damno Perryego, Austina czy Jamesa. Papierosy te mają oczywiście ogromne powodzenie.

JIM

jedyna guma do żucia

o trwałym smaku

E. WEDEL

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową w kraju oraz w Czechosłowacji, Austrii i Węgrzech zł. 2.40 miesięcznie, kwartalnie zł. 7. W innych krajach europejskich oraz zamorskich zł. 3.— miesięcznie, kwartalnie zł. 9. Cena ogłoszeń: za wiersz wysokości 1 mm. szerokości szpalty red. zł. 0.80, poza tekstem zł. 0.40.

Wydawca: Nowoczesna Spółka Wydawnicza, S. A., Marszałkowska 3. Drukarnia „Prasa Polska”, S. A., Warszawa, Centrala Tel.: 8-02-40. Konto w P. K. O. 13120.

Filia: Jasna 10, tel. 693-72.

Redaktor przyjmie w poniedziałki, wtorki, piątki i soboty od 12 — 14 ej.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: MARJAN STRZELECKI